



Dr Wojciech Giermaziak
Warszawa – GBL



Mgr Anna Paszkowska
Kielce – O/GBL



Mgr Ewelina Mszal

DOKTOR MOJŻESZ PELC (1888-1941) – HISTORIA ŻYCIA

Streszczenie

Mojżesz Pelc – polski Żyd, doktor medycyny, major Wojska Polskiego, dyrektor żydowskiego szpitala w Kielcach i pierwszy prezes kieleckiego Judenratu.

Abstract

Mojżesz Pelc – Polish Jew, doctor of medicine, major of the Polish Armed Forces, head of the Jewish Hospital in Kielce and the first President of the Kielce Jewish council.

Rodzina Pelców wywodziła się z okolic Drohobycza. Na skutek panującej tam epidemii cholery w 1840 roku przy życiu pozostał tylko Leib Wolf Pelc. Przeprowadził się on do Radomyśla Wielkiego pod Tarnowem, gdzie założył i prowadził zakład fryzjerski. W 1876 roku jego syn, Jakub wyjechał do Stopnicy pod Kielcami gdzie ukończył wymagane 6-letnie kursy i został felczerem. Następnie powrócił do Radomyśla i założył tam rodzinę.

Dnia 6 maja 1888 roku w Radomyślu Wielkim urodził się przyszły doktor i więzień Oświęcimia Mojżesz Pelc. Był on wybitnie zdolnym i pracowitym uczniem. Po ukończeniu w 1906 roku Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie, został przyjęty na medycynę w Grazu. Następnie studiował w Wiedniu, gdzie w 1912 roku uzyskał dyplom doktora wszech nauk medycznych, jako specjalista chirurg. Po ukończeniu studiów zaczął pracować w Szczucinie. Jednak po roku powołano go do odbycia zasadniczej służby wojskowej, kierując jako lekarza do jednostki armii austriackiej w Dąbrowie Tarnowskiej. Pełniąc służbę w garnizonie w okolicy Stopnicy,



poznał córkę właściciela majątku ziemskiego, Marka Józefa Wahrmana, Polę. W 1916 roku w Krakowie zawarli związek małżeński.^[4]

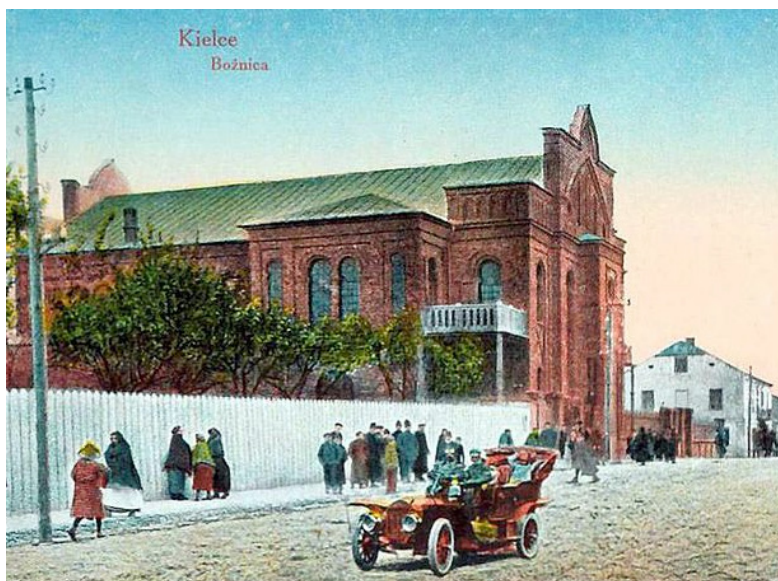
Mojżesz Pelc na polu walki wyróżniał się odwagą i męstwem. Wraz z przydzielonymi mu żołnierzami – sanitariuszami, osobiście pod silnym ostrzałem opatrywał i wynosił z pola walki wielu rannych żołnierzy. Ta jego dzielna bohaterska postawa zdobyła uznanie i należyłą ocenę dowództwa, na którego wniosek został uhonorowany wysokim odznaczeniem wojskowym Eiserne Kreuz (Żelazny Krzyż). Pod koniec 1918 roku doktor Pelc przeszedł do formującego się Wojska Polskiego i brał udział w rozbrajaniu okupantów i usuwaniu ich z kraju. Do Kielc wraz z rodziną przybył w 1919 roku. Po demobilizacji w 1921 roku przeszedł do pracy w cywilnej służbie zdrowia. Wówczas zrobił specjalizację z chorób wewnętrznych i dziecięcych. Na temat cukrzycy i chorób dziecięcych opublikował kilka artykułów w specjalistycznej prasie lekarskiej.^[4]

W Kielcach uchodził za doświadczonego i sumiennego lekarza. Był także wybitnym działaczem społecznym pełniącym kilka zaszczytnych funkcji kierowniczych w organizacjach charytatywnych. Działał w Stowarzyszeniu „Dom Starców fundacji braci J. i H. Zagajewskich”, przewodniczył Stowarzyszeniu „Linias Hacedek”. Cieszył się powszechnym zaufaniem i uznaniem mieszkańców Kielc, dlatego też był wybierany, jako radny do Rady Miejskiej przez wszystkie kadencje.^[7]

Marszałek Józef Piłsudski uznawał doktora Pelca za osobistego przyjaciela. Spotykał go na frontach I wojny światowej i był przez niego leczony w jednym z polowych

szpitali. Będąc w Kielcach 20.10.1921 roku znalazł czas na godzinną, prywatną rozmowę z doktorem Pelcem. Kroniki rodzinne zanotowały także, iż w 1924 roku był gościem doktora Pelca w jego mieszkaniu przy ulicy Hipotecznej. Spotkał się również z przedstawicielami gminy żydowskiej podczas pobytu w 1926 roku. Józef Piłsudski cieszył się wśród kieleckich Żydów olbrzymią estymą. Gdy zmarł w 1935 roku Kielecka Gmina Żydowska zarządziła modły żałobne i wysłała telegramy kondolencyjne do Prezydenta RP i marszałka Sejmu.^[8]

Doktor Pelc uważał się zawsze za Polaka wyznania mojżeszowego, a dom jego był zawsze domem polskim. Dwaj jego synowie otrzymali polskie imiona: Janusz, urodzony w Radomiu w 1917 roku i Jerzy, urodzony w Kielcach w 1920 roku. Byli oni wychowywani w domu na Polaków i uczęszczali do kieleckiego Gimnazjum Państwowego im. Mikołaja Reja (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego), gdzie w latach 1935 i 1937 uzyskali świadectwa dojrzałości. Syn Janusz po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, wyjechał do Palestyny, gdzie uczył się w szkole technicznej w Hajfie. Potem pracował w policji konnej. W okresie II wojny światowej walczył początkowo w wojsku angielskim, a od 1944 roku w Żydowskiej Brygadzie na terenie Włoch. Tu współpracował z tajną organizacją Bricha przy przerzucie ocalałych Żydów z Europy do Palestyny. Po utworzeniu państwa Izrael nadzorował wiele poważnych inwestycji np. wodociągi, fabryki soli. Twórca 7 Dywizji Pancernej. Z armii odszedł w stopniu generała. Kielce odwiedzał kilkakrotnie. Zmarł w kwietniu 2014 roku. Młodszy syn doktora Mojżesza Pelca Jerzy, zbiegł z matką za Bug w 1939 roku.



Kielecka Synagoga

W 1940 roku wywieziony został w głąb Rosji. Gdy dowiedział się, że tworzy się polskie wojsko, uciekł z kolegami na południe. Zmarł z wycieńczenia koło Samarkandy.^[6,3]

W okresie międzywojennym Kielce nie były ośrodkiem jednorodnym pod względem narodowościowym. W momencie wybuchu II wojny światowej, liczba ludności żydowskiej sięgała 20 tys. Zaczęli przybywać Żydzi z innych części kraju, a później też z Pomorza, Górnego Śląska i Łodzi. W marcu 1940 roku w Kielcach liczba osób pochodzenia żydowskiego sięgała 25,4 tys.^[5]

Dnia 21 września 1939 roku Reinhard Heydrich (szef jednej z komórek SS) wydał rozkaz tworzenia Judenratów (Żydowska Rada Starszych). Miały one składać się z osób wpływowych w miejscowej społeczności. Udział prominentnych osób z jednej strony miało zapewnić sprawne wykonywanie niemieckich poleceń, z drugiej strony kompromitację tych osób w oczach Żydów. W miejscowościach mniejszych Judenrat składał się z 12 członków a w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców musiał liczyć 24 lub więcej osób. Zwierzchnictwo nad nim sprawowały niemieckie władze administracyjne i najważniejsze decyzje dotyczące życia w okupowanej Polsce podejmowali Niemcy. Judenraty wykonywały polecenia okupanta i zajmowały się sprawami logistycznymi np. zaopatrzenie w żywność, ewidencja ludności, służba zdrowia, pochówki. Później zobowiązane były do wyznaczania ludzi do prac przymusowych, ewakuacji Żydów z mieszkań i przekazanie tychże mieszkań Niemcom, płaceniem grzywien, okupów i kontrybucji, konfiskatą kosztowności, opieką nad przesiedleńcami. Po utworzeniu gett pojawiły się nowe funkcje Judenratów: udział w organizacji przesiedleń do gett, utrzymywanie porządku publicznego, spisy ludności, organizowanie wytwórczości, zapobieganie szmuglowi, dystrybucja żywności, węgla i innych towarów, zapewnienie należytego stanu sanitarnego, zapobieganie epidemiom, organizowanie opieki społecznej (tzw. Żydowska Samopomoc Społeczna) a przede wszystkim wykonywanie konkretnych zarządzeń okupanta. W ostatnim okresie istnienia gett wymagano od Judenratu udziału w akcjach wywożenia ludności do ośrodków zagłady.

W Kielcach w początkowym okresie Judenrat był odpowiedzialny za spis społeczności żydowskiej i jej sprawne przemieszczanie. W listopadzie 1939 roku zaczęto wysiedlać Żydów z centrum Kielc m.in. z ulic: Focha, Wspólnej, Żytniej, Złotej i Sienkiewicza. Właściciele mieszkań mieli kilka minut na opuszczenie zajmowanych pomieszczeń i mogli zabrać ze sobą tylko niewielki pakunek. W ten sposób zapewniało napływającym Niemcom najlepsze warunki mieszkaniowe oraz nadało to kieleckiemu centrum niemieckiego charakteru. Żydom zabraniano przebywać w rejonie ulicy Sienkiewicza oraz chodzić do kina i teatru.^[5]

W grudniu 1939 roku utworzono Urząd Powierniczy, którego celem stało się przejęcie majątków żydowskich np. fabryk, magazynów, sklepów. Niemcy zawładnęli kamieniolami: „Kadzielnia”, „Wietrznia” i „Zagórze”. Od wiosny 1940 roku kieleccy Żydzi, zorganizowani w tzw. kolumnach pracy pomagali w przebudowie Rynku, ulicy Sienkiewicza i placu Najświętszej Marii Panny.^[5]

Po wybuchu II wojny światowej okupanci mianowali doktora Mojżesza Pelca dyrektorem szpitala żydowskiego, który zorganizowano na ulicy Radomskiej 18. Pod jego kierownictwem szpital dobrze funkcjonował. Ponieważ cieszył się on zaufaniem ludności żydowskiej i był ich przedstawicielem w Radzie Miejskiej, władze niemieckie próbowały go nakłonić do współpracy. Został przez nich mianowany na prezesa Judenratu. Szybko zrozumiał, że Judenrat ma być niemieckim narzędziem do wyniszczania środowiska żydowskiego. Nie mogąc się pogodzić z barbarzyńskimi i antyhumanitarnymi zarządzeniami władz okupacyjnych, często sprzeciwiał się im i odmawiał ich wykonywania. W związku z tym okupanci nazywali go „Dumnym Żydem”. Po wrześniu 1939 roku polskie władze konspiracyjne prowadziły akcję chronienia polskich żołnierzy oraz młodzieży przed wywożeniem do obozów oraz na roboty przymusowe do Rzeszy. Doktor Pelc wraz z innymi polskimi lekarzami był w to zaangażowany. W 1941 roku gestapo odkryło ich działalność. Doktor został aresztowany i osadzony, jako więzień polityczny. Po brutalnym śledztwie został wywieziony do Oświęcimia gdzie dał się poznać, jako uczynny, dobry kolega i polski patriota. Cieszył się ogólną sympatią wśród kolegów współwięźniów. Zamordowany na kompanii karnej. Gdy zachorował, SS-man stanął mu na gardło i zmiażdżył krtań. Rodzinę poinformowano, że zmarł na zapalenie płuc.^[8]



Ludność żydowska w Kielcach

W dniu 5 kwietnia 1941 roku, na podstawie rozporządzenia starosty miejskiego A. Dreschela z 31 marca, powstało w Kielcach getto. Obszar był obramowany ulicami: Orłą, Piotrkowską, Nowowarszawską, Pocieszka i Radomską – tzw. duże getto. Trójkąt pomiędzy placem św. Wojciecha, ulicą Bodzentyńską i Radomską nazywano małym gettem. Na obszarze tym znajdowało się 500 budynków, które mogły pomieścić 15 tys. osób, a musiało pomieścić 25 tys. ludności żydowskiej. Na przeniesienie się na wyznaczony teren Niemcy dali Żydom 4 dni – od 2 do 5 kwietnia 1941 roku. Starosta Dreschel nakazał wszystkim posiadaczom koni i pojazdów konnych pomóc w trakcie tych przeprowadzek. Koszty transportu pokrywali Żydzi. Również trzeba było przenosić sklepy i warsztaty. Pozostawione rzeczy przejmowali Niemcy do czego Żydzi nie chcieli dopuścić. Część z nich doszła do porozumienia z Polakami, przekazując im w depozyt większość zasobów znajdujących się w sklepach i magazynach. Polacy zamieszkujący dotychczas na terenie getta, wyprowadzili się do otrzymanych mieszkań w innych dzielnicach miasta.^[2] Kieleckie getto było otoczone płotem z desek i zasiekami z drutu kolczastego. Bramy znajdowały się m.in. przy ulicach: Silnicznej, Pocieszka i na placu św. Wojciecha. Pilnowała ich policja niemiecka i żydowska. Z powodu dużego zagęszczenia ludności i stanu sanitarnego budynków, życie w getcie było coraz trudniejsze. Panował głód, rozprzestrzeniały się epidemie.^[2] Przez pierwszy miesiąc nikomu nie było wolno stamtąd wychodzić. Później Żydom wolno było udawać się poza obszar getta, jeśli posiadali przepustkę ze zdjęciem, które można było uzyskać za pośrednictwem Judenratu. Nie wolno im było pracować w firmach nienależących do Żydów, a że te zlikwidowano, więc pracy poza handlem nie było.^[5]

Na przełomie 1941 i 1942 roku w getcie przebywało ok. 27 tys. mieszkańców. W jednym pomieszczeniu egzystowało nawet po 10 osób. W najlepszej sytuacji mieszkaniowej byli Żydzi, którzy mieszkali wcześniej w domach znajdujących się na obszarze getta.^[2] Na terenie getta Żydzi prowadzili warsztaty stolarskie, tapicerskie, blacharskie, szklarskie, pikowania kołder, malarskie, farbiarskie. Żydzi starali się prowadzić normalne życie. Od 1 kwietnia do 15 maja 1941 roku odbyło się wśród nich 29 ślubów. Przygnębiające było dla nich niszczenie życia religijnego. Synagogę Niemcy zamienili na magazyn, domy modlitw zniszczyli, a zbierające się potajemnie osoby w celu odprawiania modlitw, prześladowali.^[5] 15 października 1941 roku opublikowano obwieszczenie podpisane przez Hansa Franka, które przewidywało karę śmierci za opuszczenie dzielnicy żydowskiej, co miało zapobiec ucieczkom Żydów z getta. Śmiercią mieli być karani także Polacy udzielający Żydom schronienia.^[2] Kieleckich Żydów nie ominęły zsyłki do obozów koncentracyjnych. Urządzano łapanek, w wyniku których do Auschwitz wywożono rodziny żydowskie. W okresie okupacji miejscem masowych straceń Żydów w Kielcach był cmentarz żydowski w dzielnicy Pakosz. Niemcy jednorazowo transportowali w to miejsce ok. 40 osób. Dzień wcześniej przygotowywano doły. Przywożonych Żydów kierowano najpierw do drewnianego budynku a stamtąd

parami wyprowadzano na miejsce kaźni i rozstrzeliwano seriami z broni automatycznej. Pozostawioną przez zamordowanych odzież i rzeczy osobiste były przez Niemców przeszukiwane. Szukano złota i kosztowności.^[5]

Do likwidacji kieleckiego getta doszło na podstawie rozkazu wydanego w lipcu 1942 roku przez Heinricha Himmlera. Rozkaz przewidywał, że do 31 grudnia wszystkie osoby narodowości żydowskiej zostaną wysiedlone z terenu Generalnej Guberni. Dla nazistów uzasadnieniem takiego postępowania miał być „etniczny rozdział ras i narodowości w myśl nowego ładu w Europie oraz w interesie bezpieczeństwa i czystości Rzeszy Niemieckiej”. Żydzi z getta zostali wywiezieni do obozu zagłady w Treblince.^[2]

W nocy 20 sierpnia Niemcy rozpoczęli likwidację getta. Policja nazistowska i żydowska otoczyły strefę getta. Przebywającym w niej mieszkańcom nakazano spakować się w 30 minut zabierając ze sobą maksymalnie 20 kg bagażu.^[5,2] Żydów podzielono na trzy grupy: w pierwszej znalazły się osoby przeznaczone do transportu do Trebłinki, w drugiej – ludzie starzy, niepełnosprawni i chorzy, których mordowano na miejscu, w trzeciej – osoby silne, które zostawiano w Kielcach, aby dalej pracowały dla Niemców. Żydów przeznaczonych do wywiezienia, załadowano do wagonów towarowych i przetransportowano do obozu zagłady w Treblince.^[2,5] Łącznie pierwszego dnia wywieziono z getta około 7 tys. Żydów. Dwa dni później 22 sierpnia Niemcy przystąpili do kolejnego transportu i wywieźli z Kielc kolejnych 7 tys. Żydów.^[5] Wymordowali też dzieci z sierocińca^[2] a następnie około 70 Żydów z domu starców. Wydali również polecenie zlikwidowania wszystkich obłożnie chorych ze szpitala żydowskiego przy ulicy Radomskiej. Truciznę podano w zastrzykach dożylnych dla 900 osób. Ciała zamordowanych Żydów pochowano w dolinie nad rzeką Silnicą.^[5]

Ostatni transport Żydów z Kielc do Trebłinki miał miejsce 24 sierpnia. Naziści od 20 do 24 sierpnia 1942 roku wywieźli z Kielc około 20-21 tys. Żydów, a ponad 1,2 tys. zamordowali na miejscu. Fizyczną eksterminację ludności żydowskiej połączyli z grabieżą ich mienia. Z żydowskich mieszkań zabierali wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. W celu przechowywania skradzionych rzeczy utworzyli na terenie miasta specjalne magazyny.^[5]

Po likwidacji getta w Kielcach pozostało około 2 tys. Żydów. Zostali oni zatrudnieni przez Niemców przy ulicach: Jasnej i Stolarskiej. Zajmowali się przede wszystkim sortowaniem zagrabionego przez okupantów mienia. Obok garderoby zamordowanych Żydów, porządkowali także odzież przywożoną pociągami z obozu w Treblince. Wielu Żydów otrzymało pracę przy porządkowaniu zlikwidowanego getta i segregowaniu znajdujących się tam rzeczy. Za przywłaszczenie sobie odzieży lub innych przedmiotów groziła śmierć.^[5] W listopadzie 1942 roku Niemcy zadeklarowali, że Żydzi posiadający pieniądze mogą wyjechać do Palestyny. Chętnych zapakowano na ciężarówkę i przewieziono na Pakosz gdzie zostali straceni. W ten sposób zamordowano do końca II wojny światowej jeszcze setki Żydów.^[5]



Pomnik Żydów pomordowanych w latach 1939-1945



Pomnik Polaków ratujących Żydów

W Kielcach jest wiele miejsc upamiętniających ludność żydowską. Już w 1987 roku z inicjatywy ówczesnego konserwatora zabytków na budynku dawnej synagogi, którą Niemcy przemienili na więzienie i magazyny, odsłonięto tablicę z napisem: „Gmach byłej synagogi. Miejsce pamięci narodowej z lat 1939-1945.” 30 czerwca 1996 roku odsłonięto dwa pomniki: pierwszy z nich upamiętnia Żydów pomordowanych w latach 1939-1945, drugi z pomników upamiętnia Polaków ratujących Żydów w czasie wojny.^[1]



Tablica poświęcona doktorowi Mojżeszowi Pelcowi

Dnia 16 września 2000 roku w budynku Szpitala Miejskiego w Kielcach odsłonięto tablicę upamiętniającą doktora Mojżesza Pelca. W uroczystości wzięli udział między innymi dawni mieszkańcy Kielc pochodzenia żydowskiego, goszczący wówczas w mieście. Wśród nich znalazł się syn doktora – Janusz Pelc. W hołdzie dla doktora jedna z ulic w Kielcach nosi jego imię.^[1]



Pomnik ofiar getta

26 sierpnia 2007 roku w 65 rocznicę likwidacji kieleckiego getta odsłonięto pomnik ofiar dzielnicy żydowskiej. Pomnik wykonany został z nierdzewnej stali i przedstawia przechyloną menorę zanurzoną w ziemi. Podłoże wykonano z kostki brukowej, która pokrywała ulice getta.^[1]

Bibliografia

1. Jastrzębski Cezary, Otwinowska Magdalena, Otwinowski Konrad: Miejsca pamięci narodowej w Kielcach. Kielce 2010 s. 117-120, 177, 185
2. Massalski Adam, Meducki Stanisław: Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945. Wrocław 1986 s. 58-64
3. Z kroniki utraconego sąsiedztwa / Red. Marta Pawlina-Meducka. Kielce 2000 s. 29-51
4. Sikorski Jan; Dr Mojżesz Pelc. *Prz. Lek.* 1988 T. 45 s. 180-181
5. Urbański Krzysztof: Kieleccy Żydzi. Kielce [1994]s. 148-171
6. Urbański Krzysztof: Leksykon dziejów ludności żydowskiej Kielce 1789-2000. Kraków 2000 s. 154-155
7. Urbański Krzysztof: Społeczność żydowska w Kielcach. Kielce 1989 s. 34-36
8. Urbański Krzysztof, Blumenfeld Rafał: Słownik historii kieleckich Żydów. Kielce 1995 s. 101-103, 123